

## Kontrowersyjna decyzja radnych

"Musimy się zdecydować: albo zaczynamy szybką rozbudowę sieci albo wydajemy miliony złotych na dopłaty dla najbogatszych. (...) Burmistrz ma "związane ręce" uchwałami Rady Miejskiej, więc ma ograniczone możliwości kreowania własnej racjonalnej polityki."

### KONTROWERSYJNA DECYZJA RADNYCH



wywiad z zastępcą burmistrza ds. rozwoju, Bogdanem Klódkiewiczem

W dniu 10 listopada 2011 roku odbyła się XVI sesja Rady Miejskiej poświęcona ustaleniu stawek podatkowych od nieruchomości, środków transportu i opłat targowych na 2012 rok. Najwięcej czasu poświęcono na dyskusję na temat stawek podatkowych od nieruchomości. W tym roku burmistrz w porozumieniu z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji zaproponował obniżenie stawki podatku od nieruchomości wykorzystywanych do zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Zaproponowana stawka miała wynieść 0,2%, wobec obecnej stawki 2%.

#### **Redakcja "Gazety Łomiankowskiej": Dlaczego burmistrz zaproponował radnym zmniejszenie stawki podatkowej do 0,2%?**

Najważniejszą przyczyną propozycji zmiany podatku jest chęć obniżenia taryfy dla mieszkańców za dostarczaną wodę i odbiór ścieków. **Szacujemy, że obniżona stawka spowodowałaby obniżenie taryfy ścieków, z 10,48 zł do 8,40 zł za m3, a wody z 4,62 zł do 3,80 zł za m3.** W lutym 2010 roku, czyli jeszcze w poprzedniej kadencji Rada Miejska podjęła uchwałę zobowiązującą burmistrza do przekazania majątku gminy (stacja uzdatnia wody, oczyszczalnia ścieków) do ZWIK Sp. z o.o., którego gmina jest 100% właścicielem. Przekazanie majątku do spółki jest zasadne, ponieważ Zakład Wodociągów i Kanalizacji zarządza tym majątkiem. W momencie starania się o środki unijne czy krajowe spółka, posiadając majątek, staje się wiarygodnym partnerem, jako beneficjent dotacji. Obniżenie stawki podatkowej do 0,2% byłoby korzystne także ze względów podatkowych. Przy stawce 0,2% wysokość podatku wynosiłaby 60 tysięcy złotych a przy stawce 2% 600 tys. złotych. Koszt operacji obniżenia podatku wpływa znacząco na zmniejszenie kosztów funkcjonowania spółki, a co za tym idzie na korzystną dla mieszkańców Łomianek wysokość taryfy za wodę i kanalizację na przyszły rok.

Na koszty taryf wpływają także koszty funkcjonowania samej spółki, dlatego w 2011 roku podjęliśmy szereg działań reformujących ZWIK. **Obecnie sieć wodno-kanalizacyjną budują firmy wyłonione na drodze przetargów, co ma uzasadnienie ekonomiczno-prawne i gwarantuje poprawne rozliczenie środków.** Konieczne było również zmniejszenie w spółce zatrudnienia, co znacznie obniżyło koszty jej funkcjonowania oraz poprawił się jej wynik finansowy. Po wielu latach zaniedbań ze strony poprzednich władz gminy oraz zarządu spółki skończyliśmy ze „sterowaniem ręcznym” i przywracamy normalność. Obecnie ZWIK jest rozliczany z wyników finansowych, sprawdzane są

kwalfikacje i kompetencje pracowników. Spółka funkcjonuje poprawnie. Po 8 miesiącach od zmiany władz gminy Łomianki, spółka po raz pierwszy od początku jej funkcjonowania wykazała zysk.



**Panie burmistrzu, czy mógłby Pan wyjaśnić mieszkańcom Łomianek co oznacza określenie „zanieczyszczający płaci” ?**

Polska wstępując do Unii Europejskiej w 2004 roku zobowiązała się w traktacie akcesyjnym, że do 2015 roku obejmując siecią kanalizacyjną obszary aglomeracji wprowadzi zasadę „zanieczyszczający płaci”. Oznacza to, że każdy z mieszkańców jako zanieczyszczający ponosi koszty oczyszczania ścieków. Moim zdaniem powinniśmy się dostosowywać do prawa unijnego, tym bardziej, że mamy zamiar ubiegać się o środki unijne na modernizację oczyszczalni ścieków i budowę sieci kanalizacyjnej.

**Dlaczego wobec tego radni nie zgodzili się na sesji na obniżenie stawki podatku do 0,2%. Jaki cel miał radny G. Porowski zgłaszając wniosek o podniesienie stawki podatku do 2%?**

Wniosek wspomnianego radnego poparły dwa kluby radnych: PO i „Łączą nas Łomianki”.

Decyzja radnych jest dla mnie szokująca i zupełnie niezrozumiała, co gorsze nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Obniżenie tej stawki to nie tylko oszczędności podatkowe na przekazywanym majątku, ale także niższa cena za wodę i kanalizację dla mieszkańców.

Propozycja rezygnacji z dopłat, co jest zasadą w wielu gminach w Polsce, była motywowana sprawiedliwością społeczną. Z dopłat korzystają obecnie również osoby bardzo zamożne, nawet z pierwszej setki najbogatszych w Polsce. Większość z tych osób nawet nie wie, że taki prezent od gminy otrzymuje. Ewentualne dopłaty do wody i kanalizacji będą świadczone osobom najgorzej sytuowanym, rzeczywiście potrzebującym pomocy materialnej i przekazywane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

W dobie kryzysu tylko w tym roku na dopłaty do wody i kanalizacji przeznaczamy ok. 3,6 mln zł, można byłoby za to wybudować ok. 4 km sieci. Musimy się zdecydować: albo zaczynamy szybką rozbudowę sieci albo wydajemy miliony złotych na dopłaty dla najbogatszych.

Trudno mi oszczędzić rzeczywiste motywacje radnych przy podejmowaniu decyzji o rezygnacji z

obniżenia stawki do 0,2%. Możliwe, że część radnych poparła w ten sposób tę grupę osób w naszej gminie, której nie zależy na budowie sieci wod.-kan., ale na tym aby gmina im dopłacała do rachunku za wodę czy kanalizację. Niestety burmistrz musi realizować uchwały Rady Miejskiej, nawet te niekorzystne dla mieszkańców; takie jest prawo samorządowe. Burmistrz ma związane ręce uchwałami tego organu, więc ma ograniczone możliwości kreowania własnej racjonalnej polityki. Rada Miejska w tej sprawie postąpiła wyjątkowo nierozsądnie, a radni nawet nie potrafili wyjaśnić, dlaczego taką decyzję podjęli. Szkoda, że na tej decyzji Rady Miejskiej tracą mieszkańcy Łomianek, których posesje nie zostały dotąd podłączone do zbiorczego systemu kanalizacyjnego.



### **Czy gmina starała się kiedykolwiek o dofinansowanie z funduszy unijnych na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej?**

Niestety, byłe władze gminy nie wzięły pod uwagę, że w procedurach unijnych czas odgrywa ważną rolę. Jeszcze jako radny w poprzedniej kadencji próbowałem przekonać Pana Burmistrza Pszczołkowskiego, że w budżecie unijnym przyjętym na lata 2007-2013 na Fundusz Spójności dot. działań w dziedzinie infrastruktury i środowiska przeznaczono kwotę 2,7 mld euro, z której nasza gmina, skutecznie mogłaby pozyskać fundusze, jednak pod warunkiem, że zostanie złożony wniosek o dotację w odpowiednim terminie oraz formie zalecanej przez przepisy unijne. Ostrzegałem, że jakiegokolwiek uchybienia proceduralne dotyczące formy wniosku lub terminu jego złożenia mogą skutkować nieotrzymaniem dotacji. Niestety nie przyjęto żadnego z moich wyżej wspomnianych argumentów i w rezultacie wniosek do Funduszu Spójności o dotację unijną nie został wcale złożony. W marcu 2011 roku odbyłem spotkanie w Ministerstwie Środowiska w Departamencie Funduszy Unijnych. Moja wizyta wywołała zdziwienie. Okazało się, że przedstawiciele innych gmin są w stałym kontakcie z departamentem z wyjątkiem przedstawicieli Łomianek. Nikt z władz Łomianek do tej pory, przez kilka kadencji, nie odwiedził tego departamentu od początku jego istnienia. Jak więc mieliśmy

otrzymać jakiegokolwiek środków na budowę sieci wod-kan? W tej sytuacji zwróciłem się do ministerstwa o pomoc dla naszej gminy. Uzyskałem informację, że ministerstwo planuje ostatni w perspektywie unijnej 2007-2013 konkurs na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. W ramach tego projektu byłaby możliwość pozyskania dotacji na rozbudowę części sieci kanalizacyjnej. Od razu po spotkaniu podjęliśmy działania związane z przygotowaniem dokumentacji do skutecznego złożenia wniosku o dofinansowanie na rozbudowę oczyszczalni i budowę sieci.



**W trakcie ostatniej sesji po podjęciu wniosku o podwyższeniu stawki do 2% przez radnych klubów PO i ŁnŁ widać było u Pana łyzy w oczach. Dlaczego tak emocjonalnie Pan się zachował?**

Prace nad wnioskiem i niezbędną dokumentacją prowadzone były przez młody zespół ze ZWIK przez kilka ostatnich miesięcy. W skład zespołu Jednostki Realizującej Projekt weszli młodzi prężni inżynierowie: pan Tomasz Czajkowski, Piotr Abramowicz, Sebastian Nowak i wiele młodych osób wspierających ten zespół. Po informacji uzyskanej wiosną 2011 r. w ministerstwie, z wielką determinacją podjąłem wraz z Prezesem ZWIK i całym zespołem prace nad wykonaniem całej niezbędnej dokumentacji. Zdawałem sobie sprawę, że do tej pory nie sporządzono odpowiedniej dokumentacji, a krótki czas na realizację projektu niesie za sobą ryzyko. W tym czasie odbyliśmy szereg rozmów, spotkań z gminami i zakładami wodociągowymi w Polsce, aby osiąść wiedzę na ten temat. Wiedza zdobywana w trakcie realizacji projektu posłużyła nam nie tylko do sporządzania niezbędnej dokumentacji, ale była również przydatna przy przeprowadzaniu tegorocznej modernizacji oczyszczalni ścieków. Wprowadzone zmiany szybko przełożyły się na wynik finansowy spółki, która jak już wspominałem wykazała zysk pierwszy raz od jej istnienia.

Wyznaję zasadę uczyć się od najlepszych, co nie znaczy najlepiej opłacanych. Podam przykład. W poprzedniej kadencji, gdy byłem radnym wykonanie wstępnego studium i studium wykonalności, dokumentów niezbędnych do złożenia wniosków do Funduszu Spójności kosztowały gminę prawie 0,5 mln złotych (jak pamiętamy poprzednik nie złożył nawet tego wniosku), obecnie dokumentacja wykonana przez uznaną poznańską firmę będzie kosztować tylko ok. 60 tys zł.

Nie ukrywam, że jestem zdania, iż przyszłość naszej ojczyzny, również tej „małej ojczyzny”, czyli

Łomianek leży w rękach jej młodych, dobrze wykształconych i przedsiębiorczych mieszkańców. Zależy mi, aby dla rozwoju Łomianek pozyskiwać i angażować takich młodych ludzi. Decyzja wspomnianych radnych była czysto polityczna i nieracjonalna, co może dać sygnał młodym, że nie warto się angażować w sprawy lokalnej społeczności, bo i tak wygrywa polityka i to ta przez małe „p”. Szkoda mi się zrobiło tych młodych inżynierów i godzin ich rzetelnej pracy zmarnowanej jednym nieprzemyślanym głosowaniem. Tyle się w Polsce mówi o aspołecznych postawach młodych i potrzebnych im autorytetach, a tu szacowne, lokalne „autorytety” podcinają młodym skrzydełka. Aż łza się w oku kręci...



### **Na ostatniej sesji Rady Gminy podjęto decyzję o nieobniżaniu podatku od budowli związanych z gospodarką wodno-ściekową. Jakie mogą być dalsze konsekwencje decyzji radnych?**

Już od 2010 roku marszałkowie województw naliczają tzw. „opłaty podwyższone” nawet do 500% dla gmin, które nie wypełniają zapisów ustawy Prawo ochrony środowiska. Według informacji prasowych może to oznaczać, że w przyszłości zakłady wodociągowo-kanalizacyjne w gminach, które nie wypełnią zobowiązań ustawowych będą płacić stawki za wodę i odprowadzanie ścieków na poziomie 50-70 zł za m<sup>3</sup>, obecnie stawka wynosi 10,48 zł za kanalizację. Podjęta decyzja będzie miała więc brzemienne skutki w przyszłości. Ciekawe czy za kilka lat Państwo radni z klubów PO i ŁnŁ staną przed mieszkańcami i przyznają się do swojej decyzji? Obecnie poszczególni radni z obu klubów kryją się za organem kolegialnym, jakim jest Rada Miejska a odpowiedzialność zapewne będą próbowali zrzucić na burmistrza. Mieszkańcy Łomianek mają prawo jednak wiedzieć, że Burmistrz mimo, iż jest przeciwny decyzji Rady zgodnie z prawem samorządowym musi ją realizować. Uważam działania na rzecz upartyjniania samorządu za niebezpieczne i często godzące w interes gminy i jej mieszkańców.



### **Czy decyzja Rady Gminy w sprawie podatku jest już nieodwołalna?**

Niestety terminy są nieubłagalne. Jeśli radni nie zmienią decyzji do końca listopada, gmina straci możliwość dotacji unijnych. Biorąc pod uwagę narastający kryzys ekonomiczny w kraju, co potwierdził Pan premier Rzeczypospolitej Polskiej w swoim expose, cena wody i odprowadzanych ścieków w naszej gminie najprawdopodobniej będzie sukcesywnie wzrastała i to w znacznym stopniu. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi Rada Miejska. Uważam, decyzję Rady za niekorzystną dla Gminy i jej mieszkańców, ale takie są prawa demokracji. Szkoda tylko, że niektórzy radni zapominają, że mają służyć tym, którzy ich wybrali, a demokracja to „głos ludu”.

**Dziękujemy za rozmowę.**



Gazeta

**ŁOMIANKOWSKA**

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)